

## KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Srzodę dnia 19 Marca v. s. 1830 Roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 9 marca.

Po krótkim zabawieniu w osadach wojskowych w gubernii nowgorodzkiej, NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ razem z Jego Królewską Wysockością Xiążęciem Pruskim, raczył wyiechać zamtąd do Moskwy. (G. S. P.)

— Naywyższy ukaz do Rządzącego Senatu pod d. 5 lutego r. 1830.

W miarę rozszerzania się i postępów przemysłu rękodzielniczego i fabrycznego w Naszem Państwie, przez rozliczne gąszcz, któremi się i wieyscy mieszkańcy zajmują, wynikły względem przykładania do różnych wyrobów stępla, w celu wypełnienia postanowień, zawartych w ukazach 1744 r. marca 19, 1783 stycznia 16, 1799 grudnia 23 i 1815 lutego 4.

Dla zapobieżenia takowym niewyrozumieniom uznaliśmy za dobre potwierdzić ułożoną przez Ministra skarbu i przez Radę Państwa przezyraną ustawę o stęplowaniu wyrobów fabryk Rossyjskich i tę przy niniejszym dołączając **Rozkazujemy**:

1) Przy zostawieniu woli każdego stęplować lub nie rozmaitego rodzaju fabryczne i rękodzielne wyroby Rossyjskie, kto się ich wyrabianiem zajmuje, nie czynić wewnątrz Państwa żadnych poszukiwań, czy się te wyroby stęplują lub nie i za niestęplowane nie nie uzyskiwać, wyiąwszy tylko przy odkryciu kontrabandy na zasadzie niżej tu wyłożoney.

2) Wywozu z Państwa za granicę wyrobów Rossyjskich tak stęplowanych iako i bez stępla (rozumie się dozwolonych przez trwające w mocy Taryfy) dozwalać na Tamożniach bez żadney przeszkody, wyiąwszy przepuszczenie do Królestwa Polskiego, dokąd na mocy ustawy 1822 r. żaden wyrob fabryczny bez należytego stępla czyli dowodu, skąd pochodzi, przywożonym byź nie może.

3) Stęplowane wyroby, pochodzące z Rosyi, mają mieć przywileje następujące:

a) Kiedy będą odkryte towary zagraniczne bez stęplów tamożennych, a z niemi razem takie towary Rossyjskie, które mają fabryczny stępel rossyjski wątpliwości niepodlegający, wtenczas te ostatnie uznane będą za krajowe, konfiskacie niepodlegające i mogą tylko w razie potrzeby służyć na pewność pany, iak i wszelkie inne towary na mocy ustaw tamożennych. Jeżeli zaś przeciwnie okażą się z kontrabandą towary poczytywane za rossyjskie, ale bez stępla świadczącego zkąd pochodzą; wtedy te, nie wchodząc w żaden rozbiór co do ich pochodzenia, ulegną konfiskacie.

b) Jeżeli towary Rossyjskie, opatrzone przyzwoitym stęplem, będąc wystane za granicę, z powodu, iż nie mogły tam byź sprzedane, powrócą do Państwa, wtenczas przepuszczają się swobodnie i bez poszlin; z towarami zaś bez stępla będzie postępowało tak, iak z zagranicznymi na mocy ustaw tamożennych.

4) Prawo Rossyjskiego pochodzenia bez przyłożenia stępla zostawić wszystkim tym towarom (wymienionym w Rozdziale III. Ustawy) o których nie może byź żadney wątpliwości, że są w Rosyi wyrabiane, albo które nie ulegają obawie tajemnego przewozu, gdy okoliczności przeciwnie nie okażą.

5) Takowe stęplowi nieulegające wyroby,

gdyby przez czynność dozbru tamożennego okazała się rzeczywista wątpliwość względem ich pochodzenia, oddawać do należytego wysledzenia, albo się o ich pochodzeniu przekonywać za pomocą znawców (expertów) i podług tego postępować na mocy ustaw tamożennych.

6) Za przykładanie fałszywe na wyrobach Rossyjskich, karać winnych na ogólney praw osnowie, iak za fałszerski postępek, oddając towar z cudzym stęplem na rzecz fabrykanta, którego stępel sfalszowano. Za fałszowanie stępla rossyjskiego na towarach zagranicznych, oprócz ich konfiskaty i peny przywiązanej czyli pięćkroć razy więksey poszliny, poddawać winnych osobistej karze, iak za fałszowanie stęplów tamożennych. Na teyże samey osnowie postępować, jeżeli na wyroby Rossyjskie będą położone fałszywe stęple tamożenne, dla tego, iżby uchodziły za cudzoziemskie, i

7) Załączona przy niniejszym ustawa zacznie mieć moc obowiązującą od 1 stycznia 1831 r. (G. S.)

— Naywyższy Ukaz do Rządzącego Senatu pod dniem 21 lutego 1830 r.

Przezyrawszy prośby Królewskiego Namiestnika Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, Xiążęcia Ordynata Antoniego Radziwiłła, oraz Półkownika Hrabiego Lwa Wittgensteina i jego małżonki Hrabiny Stefanii z domu Xiężniczki Radziwiłłówny i wchodząc w terszniejsze położenie ich interessow, ześrzedkowanych w ustanowionej w Wilnie Kommissyi Radziwiłłowskiej, tak co do Ordynacyi, które, będąc potwierdzone dla Xięcia Antoniego Radziwiłła, stanowią pełną jego samego i jego potomków płci męskiej w linii prostej własność, iak i co do allodyalnych majątkow, które się dostały w dziedzictwo Hrabiny Stefanii Wittgenstein po śmierci iej oycy, Xiążęcia Dominika Radziwiłła, **Rozkazujemy**:

1) Podawane ze strony Hrabiny Wittgenstein prośby na przeciwne prawu i z uszczerbkiem iej majątku wszelkiego rodzaju działania przyymować w Kommissyi Radziwiłłowskiej nie wymuiąc aktow i rachunkow, które na mocy organizacyi Kommissyi 6 sierpnia 1816 roku i ukazu 25 sierpnia 1817 roku za samemi przedstawieniami Prokuratoryi i za zgodą Komitetu wierzycieli, były tylko poświadczeniami Kommissyi stwierdzone, bez uprzedniego w niey rozpatrzenia istoty interessow i sądowego ich rozwiązania.

2) Roztrząsając w Kommissyi te prośby porządkiem ustanowionym, rozwiązywać ie na mocy praw, a na zasadzie statutu litewskiego rozdziału 6 artykułu 5 decydować zwrot szkod na tych, którzy nieprawnie korzystali z własności i przynależności Hrabiny Wittgenstein, ubezpieczając ie przez wczesne rozrządzenia od ukrycia i przekazywania w cudze ręce, gdzie tego okaże się potrzeba.

3) Przy oczywistém wyrokowaniu spraw, co do zastaw i innego rodzaju summowych poszukiwań (iskow), iako też co do aktow i rachunkow, z podobnych pretensyij wynikłych, Kommissya postępować ma w całej ścisłości podług udzieloney iej ukazem 24 lutego 1814 roku władzy ostatniey instancyi i prawideł w ukazie 25 sierpnia 1817 roku przepisanych.

4) Ze względu, iż większa część majątkow Radziwiłłowskich, leży teraz w mińskiej gubernii, Kommissyą przenieść niezwłocznie z miasta



Wilna do miasta Słucka lub Nieświża, i nadal ma ona dla swych zatrudnień wybierać iedno z tych miast, które z toku spraw uznane będzie za dogodniejsze.

Rządzący Senat około wypełnienia tego niezamiedba uczynić należytego rozporządzenia. (G. S.)

— Przez najwyższe Ukazy do Kapituły orderów pod d. 24 zeszł. lutego, mianowani zostali d. 17 czerwca r. z. 1829 kawalerami orderu s. Anny 2giej klasy ozdobionego Cesarską Koroną półkownicy wojsk polskich: *Stryeński, Kamiński, Płaczynski, Żwan, Roland, Weyflog, Skarżyński, Skrzynecki, Stupecki, Andrychiewicz, Franciszek Górski, Radwan, Zawidzki, Bieliński, Wolski i Mintev*; podpółkownicy: *Strażyński, Olendzki, Czarnomski, Reszka, Czaykowski i Lewiński*. Tegoż orderu i klasy podpółkownicy: *Maykowski, Kolbersz i Engbricht*; tegoż orderu 3 klasy porucznicy *Misiewicz i Petzucki*, i professor kaliskiego kadeckiego korpusu *Frankowski*.

— Pod d. 27 tegoż mca, mianowany kawalerem orderu s. Anny 2 klasy, ozdobionego Cesarską koroną, członek departamentu udziałów Radzca Stanu Piotr *Kołoszyn*. (R. I.)

#### KRÓLEWSTWO POLSKIE. Warszawa dnia 19 marca.

Nayznaczniejsze dotąd wylosowane wypłaty obligacyi udziałowych, są następujące:

Zł. Pol.	320,000,	które padły na Ner
—	50,000	— 141,753.
—	30,000	— 126,797.
—	30,000	— 104,136.
—	30,000	— 105,641.
—	10,000	— 69,875.
—	10,000	— 5,116.
—	6,000	— 28,805.
—	6,000	— 75,816.
—	6,000	— 83,682.

(G. W.)

— Dnia 20 —

(z Kuryera Warszawskiego.)

Na pokojach u JW. z XX. Lubomirskich Hrabiny Stanisławowej *Potockiej*, w obec świetnego zgromadzenia znakomitych osób płci oboiej, amatorowie, z zupełnym zadowoleniem obecnych, grali w języku francuzkim komedye *Mąż i Kochanek*, tudzież *Ambassador*.

— We wszystkich kościołach parafialnych i kilku innych, odbyły się w znaczney liczbie obrzędy zawarcia ślubu małżeńskiego.

— Wielu pobożnych znajdowało się na solennym nabożeństwie w kościele XX. Karmelitów na Krakow. Przedm., oddawna wznawianem corocznie w uroczystość s. *Józefa*. Dawniej w ten dzień stolarze i cieśle Warszawscy po nieszpórach rozdawali ubogim rodzinom rozmaite sprzęty, iako to: stoły, stołki, szafki, skrzynki, i t. p. Królowa *Józefa*, małżonka *Augusta III*, była protektorką tego zgromadzenia i często przypatrywała się takowemu rozdawaniu; po iey zgonie ustał ten zwyczaj. Przed kilku laty na licytacji sprzedano starą szafkę, na której znajdował się następujący napis: „Anno 1758 die 19 mar. przeznaczona to Jan Osmolski Maister Cechu Stolarskiego dla ubogiej familii, iako w święto Patrona tego cechu. Pracowa nad tem przez 128 godzin, po ukończeniu zwyczajney pracy, a to po zachodzie słońca. Niechże służy na ofiarę, bo tak każe nasze zwyczaje stare.”

— Czterdziestu ośmiu szanownym, zacnym *Józefom i Józefinom*, od których doznać łask i względów, a nie mogąc dla słabości zdrowia dziś w dniu ich imienin złożyć osobiście moieg. nayszczerszego życzenia, składam je niniejszém. M.

— Dziś rano ciepła stopni 5, wczoraj w połu. 4.

— W d. 28 z. m. w *Kaliszu*, odbyło się publiczne posiedzenie rozdania medalow przyznanych dla fabrykantów Woiewództwa Kalizkiego, za ostatnią wystawę pódów przemysłu krajowego w miesiącu maju 1828 r. odbyłą. Otrzymali: JPP. *Adolf Fiedler* w *Opatowku*, medal złoty wiel-

ki. *Bracia Rephan* w *Kaliszu*, medal złoty mały; *Pohl et Kom.* w *Kaliszu*, medal złoty mały. *Possart et Kom.* w *Sieradzu*, medal srebrny wielki. *Newill et Kom.* w *Wieluniu*, medal srebrny wielki. *Franci. Keill*, w *Opatowku*, medal srebrny średni. *Karol Herklotz* w *Opatowku*, medal srebrny mały. *Taupner* w *Kole*, medal srebrny mały.

— Jest w *Warszawie* *Helena Tarczyńska*, dziecią w czwartym roku, obdarzone osobliwszą pamięcią, umie tyle odpowiedzi na zapytania z nauki chrześciańskiej, modlitw, pieśni nabożnych i wesołych, iż zaledwie 4 godziny czasu wystarczaby mogły na opowiedzenie bez najmniejszey przerwy wszystkiego, czego się ze słuchu nauczyła, gdyż dopiero bierze początki do czytania, wymowę ieszcze mając dziecinną. Twarz iey jest przyjemna i śmiała, wzrost drobny, blondynka, oczu błękitnych i czoła dużo wypukłego; iada niewięcey, iak raz tylko na dzień i to nie wiele. Jeżeli idąc za zdaniem *Kopczyńskiego*, iż „tyle umiemy, ile pamiętamy” umiejętności iey daley posunięte, mogłyby ią może usposobić, podobnie iak sławną *Alexandryjską Hipacyą* do iakowey katedry ateńskiej. Odpowiedzi iey są roztropne z zachowaniem iak naywiększego posłuszeństwa oycu swemu *Janowi Tarczyńskiemu*, owdowiastemu i na majątku podupadłemu mieszkańcowi warszawskiemu, na *Dunaju* pod N. 174, który z nią zawsze jest gotow odwiedzać domy osób ciekawych.

— Roku 1803 przejeżdżając przez *Grodno* do *Mińska*, zgubiłem worek, w którym znajdowało się kilkaset złotych; nie zostało mi iak kilka złotych, które miałem w kieszeni. Bez żadney znajomości w tém mieście, iadąc naiętym f. manem, który daley bez opłaty wieść mnie nie chciał, a śpiesząc na termin ważney sprawy, której spóźnienie bez moiey nieobecności, stałoby się przyczyną bardzo znaczney straty, pogrążony zostałem w rozpacz! Samotny w stancyi u żydka, zacząłem rzewnie płakać. Usłyszał moie łkania mieszkaący w izbie obok moiey, przedzieloney tarcicami, młody artysta dramatyczny, *Antoni Fiszcz*, o którego nagłym zgonie w *Krakowie*, doniesiono w zeszłym tygodniu. Wchodzi śpieszno do moiey stancyi, zapytując o przyczynę tak głośnego narzekania. Opowiedziałem mój przypadek otwarcie. „Słuchajże Pan (rzecze artysta) jutro jest mój benefis; iesli tyle będę miał dochodu, aby opędzić moie nieodbite wydatki, chętnie udzielię Panu tyle, abyś zaiechał do *Mińska*.” Dał mi oraz bilet na teatr będący na *Horodnicy*. Grano dramę *Klarę z Hohenaychen*. *Fiszcz* będący w kwiecie młodości, odbierał huczne oklaski przedstawiając wybornie rolę *Addelanga*; wszystkie miejsca teatru były napełnione widzami. Po widowisku rzecze do mnie artysta: „Przekonywam się, że mój zamiar usłużenia mu, Bóg pobłogosławił, 3 razy więcey mam dochodu z dzisiejszego benefisu, niż się spodziewałem; ile potrzebujesz weź, nie żądam rewersu, oddasz mi wracając *Mińska*, wymagam iedynie przyrzeczenia, abyś przed nikim nie wspominał o tém, co jest między nami.” Przyrzekłem; wracając uściłem się z długu, zachowując dozgonną wdzięczność, a teraz, gdy, niestety, nie żyje mój dobrodziej, czyn iego ogłaszam. Ad... W...r.

FRANCYA.  
Paryż dnia 6 marca  
(z Gazety Warszawskiej.)

Dzienniki tutejsze piszą, iż *Sultan* przyrzekł zaślubić córkę swoię (*Xiężniczkę Solichę*) z *Halil Baszą*, Posłem Tureckim przy Dworze Petersburskim, człowiekiem urodnym i przyjemnym, ieslihy ten *Basza* pozyskał pomyslny skutek danych mu zlecen.

Donoszą z *Tulonu*, iż 3 brygi wypłyną ieszcze na wzmocnienie eskadry blokującej *Algier*. W *Bajonnie* zbierają 2 galioty do wyprawy. Cała iazda wsiądzie na statki w *Marsylii*, a działą sprowadzone będą na 60 statków w *Tulonie*.



Margrabia Lally-Tollendal, ruszony dnia 5 b. m. paraliżem, umarł nazajutrz. Margrabia Cham-bonas, który za Ludwika XVI był od czerwca do lipca 1792 ministrem spraw zagranicznych, zakończył życie w domu ubogich w St. Perine.

Wynoszenie się rolników z departamentu niższego Renu, które już prawie było ustało, teraz znówu się zaczęło. W iedney wsi 30 rodzin czyni przysposobienia do podróży. Wynoszą się nie do samey tylko północnej Ameryki, lecz oraz do krajin Wirtembergskiego i Bawarskiego. Nietylko Weissenburg traci znaczną część pracowitej ludności swojej przez wynoszenie się, ale oraz obwód Straßburgski. Słychać także, iż 5,000 rodzin francuzkich uda się przez Havre do osady Guazacualco w Rzeczypospolitej Meksykańskiej.

Wczoraj o godzinie 8mej wieczorem, tymczasowe biuro Izby deputowanych, miało zaszczyt podania Królowi Jmci 5ciu kandydatów na urząd prezesa tejże Izby. Wybór Monarchy jest jeszcze niewiadomy, lecz mniemają, iż na odprawionej dziś radzie ministrów padł na Pana Royer-Collard.

Z powodu nastąpić mającej wyprawy do Algieru, przytoczyć można przedsięwzięcia, jakie dawniej uczyniła Francya dla upokorzenia tego barbarzyńskiego kraju. Za Ludwika XIV trzy razy ukarała Algier. Pierwsze oblężenie zaczęło się dnia 16 sierpnia 1682; kierował nim sławny Admirał du Quesne, i do niego użyto naysławniejszego galioł bombardyerskich, wynalezionych przez Pana Renaut. Drugie oblężenie, podobnie pod dowództwem Admirała du Quesne, zupełnie prawie cel swój pozyskało. Galioły bombardyerskie, zburzyły okropnie Algier; mnóstwo mieszkańców zabito, wszystkie okręty spalono, blisko 400 dział uczyniono niezdarnymi do użycia, i 600 chrześcian oswobodzono. W skutku tego oblężenia nie mogli Algierczycy przez kilka lat wypłynąć na morze, a w następnym roku przybył Poseł Algierski do Wersalu, prosząc Króla o pokój. W czasie tego bombardowania, Algierczycy przywiedzeni do ostateczności, wzięli chrześcian do otworu dział, chcąc tém okrucieństwem zniewolić Francuzów do ustąpienia. Pan Choiseul, officer francuzki wzięty w niewolę, uszedł tego strasznego losu, przez szlachetność kapitana statku korsarskiego, Ali-Reisa, który dawniej był zabrany przez Francuzów, a który w osobie owego officera poznając swego dobroczyńcę, wziął go w swoje objęcie, aby razem z nim życie zakończył, kiedyby łagania jego nie zdołali go uratować. Trzecie bombardowanie było roku 1688 pod dowództwem Marszałka d'Etrées, który 10,420 bomb rzucił, prawie dwie trzecie części miasta zniszczył, i 5 okrętów w porcie spalił. Władca Algierski Mezzomorto, który już Admirałowi du Quesne walecznie się bronił, kazał Konsula Francuzkiego nabić w moździerz i takowy na flotę nieprzyjaciół swoich wystrzelić; musiał jednak zawrzeć pokój.

#### ANGLIA.

Londyn, dnia 5 marca.

Według wykazów, podanych urzędownie Izbie Niższej, od roku 1821 wprowadzono następującą oszczędność w ministerstwie morskiem Wielkiej Brytanii: w admiralicyi zniesiono 14 posad z pensją 7015 funt. szterl.; w urzędzie kassowym floty 37 posad z pensją 12,000 funt. szterl.; w portach 468 posad z pensją 88,630 funt. szterl.; w portach zagranicznych 29 posad z pensją 360 funtów szterlingów; w wydziale żywności 48 posad z pensją 8000 funt. szterl.; w rozmaitych magazynach żywności 37 posad z pensją 5180 funt. szterl.; w wydziale lekarskim 8 posad z pensją 3600 funt. szterl. Przez to oszczędziła się trzecia część dawniejszych wydatków ministerstwa morskiego. (G. W.)

#### HISZPANIA.

Madryt dnia 22 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

Twierdzą za rzecz pewną, iż na iedney z o-

statnich narad uchwalono, iż do pokrycia nadzwyczajnych wydatków krajowych ieden tylko pozostaie sposób, to jest połączenie kilku klasztorów tey samey reguły w ieden, a sprzedanie dóbr przez tę zmianę nabytych.

Rząd nasz wydzierżawił na lat sześć podatki konsumpcyjne w całym kraju, za 97 milionów realów rocznie. Przedsiębiorcami jest pewna kompania katalońska, znana z podobnych spekulacyi. Słychać, iż wielu znacznych urzędników krajowych należy oraz do tej dzierżawy.

Do wyprawy do Meksyku przeznaczono 20,000 woyska, do którego już wiele młodzieży zaciągnięto się. Pan Riera układa się o przewiezienie tej wyprawy do Hawanny, gdzie woysko wylądowawszy, ma się ćwiczyć w obrótach, a potem popłynąć do Meksyku.

#### PORTUGALIA.

Lizbona dnia 17 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

Po wyjeździe Don Miguela do Salvaterra, odprawiła się kilka razy rada u Xiążęcia Cada-val; czego powodem było przybycie trzech nadzwyczajnych gońców z Hiszpanii. Bieg gońców między tutejszą stolicą i Madrytem jest bardzo częsty. Dwór Madrycki miał wynurzyć obawę swoją z przyczyny uzbraień wojennych w Rio-Janeiro. Zdaie się, iż układy z Dworem Madryckim sprawiły niejaką oziębłość między Vice-Hrabią Santarem i Panem da Costa. Gońcy, którzy przywieźli listy do Pana da Costa, i z odpowiedzią natychmiast wyjechać mieli, jeszcze tu bawią. Słychać o ściąganiu milicyi i woyska regularnego w okolice tutejszej stolicy. Rząd północno-amerykański polecił Panu Brent, sprawującemu interessa jego, aby nie tylko domagał się zwrotu okrętu zabranego podczas blokady wyspy Terceiry, lecz nawet wynagrodzenia za złe obchodzenie się z ludźmi tegoż okrętu. Odpowiedź Ministrów naszych nie jest jeszcze wiadoma. Zaniechano zupełnie blokady wyspy Terceiry.

— Dnia 18 —

Don Miguel bawi dotąd w Salvaterra. Mowa Króla Angielskiego, która tu nadeszła, wprawiła w uniesienie stronników Don Miguela. Doniesienia z prowincyi Wyższej Beiry, Tras-os-Montes i Alentejo, są zatrważające. W pierwszej z wymienionych prowincyi, bandy zbrojne napadły i spustoszyły wiele wsi, przy czém mieszkańcy dawali odpór, i często zaszyły krwawe bitwy. Spustoszywszy wieś Taboaco nad brzegiem rzeki Duero, udali się napastnicy do Castro de-Aire pod Lamego, gdzie spotkali się z batalionem ochotników Królewskich. Po walce, w której z obu stron poległo 20 ludzi, ustąpili z placu. Gdy we wsiach prowincyi Tras-os-Montes i Alentejo nie ma dostatecznej siły zbrojnej na odparcie rozbojników, przeto rząd wysłał kilka szwadronów jazdy dla zastronienia mieszkańców.

#### TURCYA.

Stambuł, dnia 10 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

W Adrianopolu ukazały się ślady zarazy morowej. Mówią, iż powodem tej choroby były suknie sprzedane potajemnie żydom w szpitalu wojskowym. W. Wezyr natychmiast poczynił rozporządzenia, w skutek których przerwano wszelką komunikacyę ze szpitalem i żydowską częścią miasta. Przyjemnie jest widzieć, że Porta okazuje chęć zaprowadzenia w Turcyi domów kwarantanny, dla zapobieżenia szerzeniu się zarazy morowej. Zpomiedzy wewnętrznych urządzeń, które Sułtan zaprowadził w Państwie Tureckim, szczególniej zasługują na uwagę: firman tyczący się wolności handlu zbożowego, i rozporządzenie, w skutek którego, niewolno poddanym tureckim prowadzić handlu kawą, nawet są obowiązani wszelkie iej zapasy oddać do składu publicznego, w którym palą kawę. Trzeci firman nakłada podatek na ciężki handlowe kupców tureckich, w ilości 100 piastrow, na każdy dom handlowy. Dwa te ostatnie



rozporządzenia nie tyczą się Chrześcian, którym wolno jest prowadzić handel kawą, i których sięgi nie podlegają żadnej opłacie.

W Smyrnie i w Wurla znajduje się teraz więcej, niż 40 okrętów angielskich i francuzkich rozmaitej wielkości.

#### WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Gazeta wychodząca w *Monachium* donosi o znacznej darowiznie na cel dobroczynny. Nieia *Elżbieta Schmidt*, która d. 28 czerwca r. z. umarła w *Königshofen*, w obwodzie Niższego-Menu, zapisała testamentem swój majątek, złożony z domów, gruntów i kapitałów, z których ostatnie wynoszą 130,000 zł. ryń. na założenie szpitala dla osób płci żeńskiej i utrzymywanie przy nim szkoły i kaplicy. (G.W.)

(z Kuryera Warszawskiego).

Urząd celny w Londynie zakazał cukiernikom sprzedawać wiśniową wódkę.

— W Smyrnie rozeszła się wieść, że w *Egipt* ma się zebrać Kongres narodowy grecki, iak tylko postanowienia Mocarstw sprzymierzonych ogłoszone będą.

— W Anglii za patent swobody na iakikolwiek wynalazek, płacić trzeba 15,000 złp., a do tego czekać trzeba 3 miesiące, nim go udzielią!

— W wrześniu r. b. zebrać się mają Niemiecycy Badacze natury i znakomici lekarze w *Hamburgu*, gdzie odbędą nader ważne posiedzenie.

— Okropny wypadek zdarzył się niedawno w *Neapolu*, który całe miasto zgrozą napęlił. Przed niejakim czasem, zginęło było dziecię wdowie, mieszkającej w odległej części miasta; mała, była to czteroletnia córeczka, znaioma, i lubiona w całym sąsiedztwie, a tak każdy uholewał nad nieszczęśliwą matką, tej jedynej pociechy niewiedzieć iakim sposobem pozbawioną. Niezliczone robiono domysły, gdzieby się to dziecię podziało. Niektórzy dorozumiewali się, iż mogło być porwane i sprzedane, i ztąd padało podejrzenia na pewnego 19-letniego młodzieńca, który często dziewczynce fraszki przynosił i był od niej lubiony, mniemano więc, że ją wywabił za dom i porwał. Gdy więc ztąd coraz bardziej zaczęto szemrać przeciw niemu, władza miejscowa osadziła go w areszcie i do tłumaczenia pociągnęła. Lecz na wszystkie pytania w najuporczywszym i nacytrzejszym sposobie odpowiadał i do niczego się nie przyznał. Mimo to nie wypuszczono go i miano wciąż na oku. Jakoż pewnego dnia, jednemu ze współwięzionych sprzedał koleczek złoty, który niebawem uznano za własność biednej dziewczynki. Ten niemy świadek i widok rozpaczającej matki, przywiódły nakoniec zbrodniarza do wyznania wszystkiego. Opowiedział przeto, że oba z innym młodzieńcem zmówiwszy się, dziewczynkę tę zamordowali. Zwłoki iey wrzucili potem wrzękę *Sebola*, która pływając gwałtownie, uniosła iey pewnie do morza; przynajmniej dotąd nie są znalezione. Zbrodniarze ci przyznali się, że zaraz po dopełnieniu tego oburzającego czynu, sprzedawszy chusteczkę, którą miało na sobie dziewczę, poszli oba za te pieniądze na teatr *marjonetek*. Nieszczęsna matka, któż boleść iey opisać zdoła!

— Znany z pieśni swych *Beranże* (Beranger) pracuje obecnie nad melodrammą w 5ciu aktach, która, iak mówią, stworzy zupełnie nowy zawód w świecie teatralnym.

— *Tomasz Mur* (Moore) w Londynie dostał za rękopism dzieła swego pod tytułem: *Życie Lorda Bajrona*, 450,000 złotych pol.

— Człowiek pewien w *Arbus* (we Francyi) pokłóciwszy się z żoną, pchnął ją nożem. Przyznał się do tego czynu, ale żona ciągle zaprzecza,

i gniewa się o to, że sąd miesza się niepotrzebnie w ich domowe okoliczności.

— Ponowiono urządzenia policyjne w *Paryżu*, że niewolno jest w obwodzie miasta trzymać świń, krolików, gołębi i innych iadalnych zwierząt.

— Najogromniejsze pismo pod względem formatu swego, jest niedawno wychodząca w *Londynie* gazeta, pod tytułem: *the newmagna charta*. Ma ona 68 cali długości, a 48 szerokości. Gdyby pismo to codziennie wychodziło, potrzebowałoby do ułożenia 64 układaczy (Zecerów), oraz 16 poprawiaczy (korektorów).

— *Chiński przysmaczek*. Zalegnięte iaja uważane są w *Kochinchinie* za jeden z największych przysmaków, i powinny się zawsze znajdować w czasie obchodów uroczystych i biesiad na stołach magnatów i bogaczy. Wtenczas, kiedy rozsypią zaproszenia na wielkie biesiady, sadzą zwykłe kury na iaja: gdyż przed dziesiątym i dwunastym dniem, uważają iey jeszcze za niedożyte, a tém samém za najprzyjemniejszą łakotkę dla chińskiego *epikurejczyka*. Uboższe klasy muszą się od tego zbytku wstrzymywać, ponieważ zalegnięte iaja kosztują przynajmniej 30 razy tyle, co świeże. Tenże lud ma wstręt największy od mleka.

— W d. 27 grudnia r. z. urodziło się w *Harlem* (w *Niderlandach*) dziecko płci męskiej z trzema głowami; a w *Leeds* (w Anglii) niewczesna para bliźniąt, które tak iak wstawieni *Syamiczycy* zrosnięte były. Miejscowi lekarze rozpoznawali to rzadkie zboczenie natury.

— W *Paryżu* mówią wiele o planie podanym przez pewnego niedawno z *Egiptu* przybyłego wędrownika, względem przewiezienia do *Francyi* sławnego obelisku pod nazwaniem, *Igły Kleopatry*, światu znanego. Olbrzymi ten pomysł uważany jest za podobny do uskutecznienia, i wkrótce mają być w tym celu przedsięwzięte niektóre przygotowania.

— Ostatnia wiadomość z *Stambułu* zapewnia, iż budowy *Seraiu* znacznie będą rozprzestrzenione.

#### Wspomnienie o Kazimierzu Franku.

Strata człowieka cnotliwego, prawego urzędnika, godnego obywatela, jest stratą całej społeczności ludzkiej; czuć onę musi każdy dobrze myślący i kochający cnotę; lecz tym dotkliwiej czują ci, których bliższe z nim łączyły stosunki. Wolno więc przyjaźni wyrazić publicznie swój smutek i żę żalu podzielić z przyjaciółmi zmarłego.

Kazimierz Frank, Sędzia Powiatu Dyneburskiego d. 4 m. stycznia r. b. zszedł z tego świata. W roku 33 życia skończył nie liczne wprawdzie, lecz pełne cnoty dni swoje. Opuszczając ziemię, zostawił po sobie pamięć człowieka cnotliwego, prawego urzędnika, najlepszego syna i wiernego przyjaciela, która długie po nim przeżyje lata. Najgruntowniejsze zasady cnoty, były jedynem prawidłem iego sposobu myślenia i postępowania. Stodęz charakteru, aymująca uprzejmość, ukształcony rozum i serce, które go wświeitnych zdobytych towarzystwach, ziednały mu przyjaźń i szacunek wielu znamienitych nauką, zasługami i wysokiem dostojenstwem mężów. Skromność, nie zawsze wiernie towarzysząca wyższym usposobie- niom, była iego nierozdzielna towarzyszką. Chętnie ofiarowanie swej pomocy każdemu, było iego górującą cnotą. Lecz śmierć zawczesna przerwała tak chlubnie zaczęty bieg życia! Grób zimny zamknął zwłoki śmiertelne cnotliwego! Lata pochylony, dostojny ojciec, opłakuje zgon syna, który był jedyłą pociechą iego i chlubą. Przyjaciele zaś, roniąc żę smutku, te słów kilka wspomnienia, poświęcają cnotcie i przyjaźni zmarłego.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.  
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK